

Jeden obraz mówi więcej niż tysiąc słów



W dzisiejszym świecie Dane mają kolosalne znaczenie. A dokładniej mówiąc – kolosalne znaczenie ma umiejętność wyciągania z nich wniosków.

Codziennie słyszymy o zalewie danych, z jakim mamy do czynienia. Zmieniają się tylko jednostki – na coraz wyższe. Z biegiem lat Gigabajty zamieniły się w Terabajty, Petabajty, pojawiają się już Eksabajty, Zettabajty i kolejne egzotyczne przedrostki.

To niewyobrażalne liczby liczb. Ale nawet w świecie tych bardziej wyobraźalnych pojawiają się problemy do niedawna nierozwiązywalne, które zaczynamy umieć rozwiązać.

Choćby taki:

Wyobraźmy sobie olbrzymi magazyn z glazurą i akcesoriami do niej. Mnóstwo rozmiarów kafli, deseni, kolorów, rodzajów opakowań. Wiele alejek, przy nich setki regałów, każdy regał ma kilka półek. Na wyższych półkach stoją całe palety jednorodnie zapakowane produktami. Z nimi nie ma większego problemu. Jedna paleta, jeden produkt, z góry określona ilość.

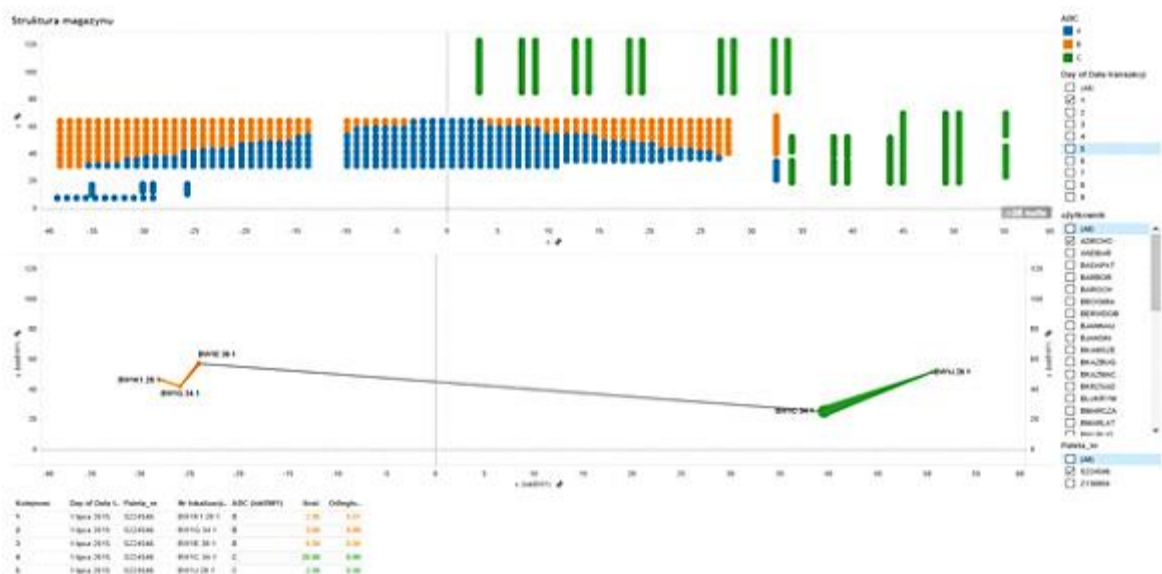
Ale na trzech najniższych półkach mamy mnóstwo produktów stojących luzem. Z nich kompletowane są dostawy dla mniejszych odbiorców – na jednej palecie może być nawet kilkadziesiąt produktów, o różnych kształtach, ciężarze, wielkości opakowania, stojących na wielu regałach. Trochę tak jak w Castoramie – z tą różnicą, że zamiast do kasy, pracownik magazynu na koniec podchodzi do tzw. „miejsca zerowego”, gdzie ustawia poszczególne pozycje zamówienia na palecie, owija ją folią i nakleja list przewozowy z dokumentem wydania.

Produktów jest mnóstwo, zamówień jest mnóstwo, ograniczona jest ilość czasu, pracowników i powierzchni w magazynie. Cały proces trzeba zoptymalizować. Ponieważ wąskim gardłem jest tutaj pracownik magazynu, kompletujący zamówienie, musimy tak zorganizować jego pracę, by realizując jak największą liczbę zamówień przebywał jak najkrótszą drogę. Można to zrobić na kilka sposobów:

Optymalizując jego trasę przejścia po magazynie i kolejność podchodzenia do poszczególnych lokalizacji.

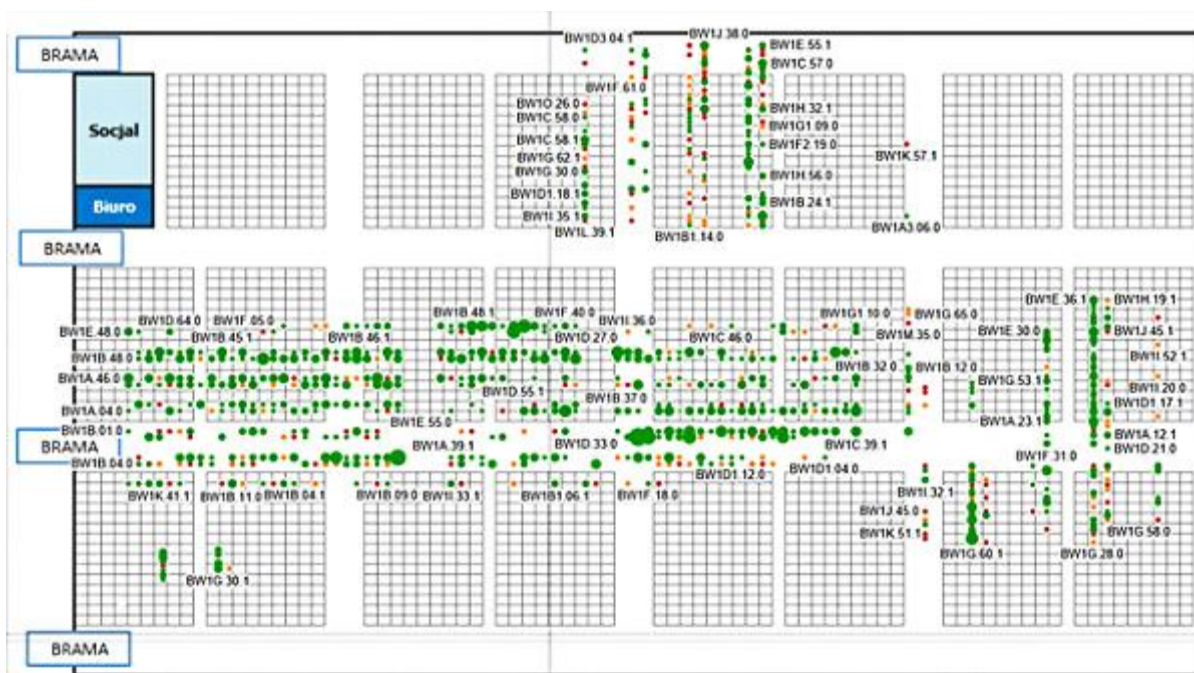
Optymalizując ustawienie towarów na półkach w magazynie tak, aby te, po które pracownicy sięgają najczęściej, znajdowały się jak najbliżej „miejsca zerowego”

Teoretycznie proste. Tylko jak to zrobić? EXCEL bardzo szybko odmówił współpracy – przekroczono dostępną liczbę wierszy w arkuszu. 12 000 lokalizacji w magazynie, 5 000 pozycji zamówień dziennie, odczyty z kodów kreskowych przy pobraniach z dokładnością do sekundy, to wszystko na 2 lub 3 zmiany przez cały rok...



W górnej części ekranu mamy plan magazynu. Każda lokalizacja oznaczona jest współrzędnymi x i y. Kolorami oznaczyliśmy kategorie lokalizacji w zależności od częstotliwości pobierania z nich towarów. Przyjęto tutaj założenie, że poszczególne indeksy mają na stałe przyporządkowane swoje miejsca składowania. Po prawej stronie ekranu wybieramy datę, magazyniera oraz numer palety. Dzięki temu uzyskujemy prezentację przebiegu podczas kompletowania zamówienia drogi. A do kompletu mamy też informację o poszczególnych pozycjach zamówienia, kolejności ich pobierania oraz – przy pomocy stopniowo pogrubiającej się linii – stopnia napełniania się wózka.

Ale to nie wszystko – sprawdziliśmy, do których lokalizacji magazynierzy sięgają najczęściej i zaznaczyliśmy liczbę pobrań na planie magazynu większymi i mniejszymi kółkami. Uzyskaliśmy coś takiego:



Bez problemu możemy tu ocenić optymalność trasy przejścia magazyniera przez magazyn oraz sposobu ustawienia poszczególnych indeksów na półkach. Nie ma też żadnego problemu z tym, aby nałożyć na ranking towarów najczęściej pobieranych drugi ranking – towarów o największej marży. Bez problemu możemy taką analizę rozwinąć o tzw. Analizę koszykową, czyli wskazać najczęściej występujące kombinacje różnych produktów – i to również uwzględnić w rozmieszczeniu poszczególnych indeksów na półce.

Wreszcie – rzut oka wystarczy, aby zobaczyć, jak wyglądają stany minimalne i gdzie grozi nam zejście poniżej ich. Jeżeli wystąpiłoby to wśród najbardziej popularnych towarów. to problem jest dużo bardziej palący (zagrożenie utraconą sprzedażą przy równoczesnym pogorszeniu rotacji magazynu – nieskompletowane wysyłki musiałyby czekać...).

Jak widać, „jeden obraz mówi więcej niż tysiąc słów”. I takimi właśnie obrazami chcemy Was inspirować...

O nas

- Jesteśmy jedynym w Polsce Partnerem Tableau w 100% skoncentrowanym na wdrożeniach tej technologii.
- Pomagamy Klientom nauczyć się Tableau oraz wdrożyć nowe podejście do pracy z danymi, oferowane przez tę technologię.
- Projektujemy raporty, dashboardy i wizualizacje.
- Pomagamy zamodelować dane na potrzeby importu do Tableau.
- Świadczymy usługi Asysty Powdrożeniowej (zdalnie/online lub w siedzibie Klienta).
- Szkolimy obecnych oraz przyszłych użytkowników Tableau.

Kontakt



kontakt@ndls.pl



601 79 77 83



al. T. Boy'a - Żeleńskiego 28/4,
51-160 Wrocław



<https://newdatalabs.com/>

Dodatkowe informacje

Niniejsza publikacja zawiera jedynie ogólne informacje i bazuje na doświadczeniach i analizach konsultantów NDLS. Niniejsza publikacja nie jest substytutem profesjonalnego doradztwa, nie powinna być wykorzystywana jako podstawa do podejmowania decyzji lub działań, które mogą mieć wpływ na firmę. Przed podjęciem jakichkolwiek decyzji lub podjęciem jakichkolwiek działań należy przeprowadzić indywidualną konsultację. NDLS nie ponosi odpowiedzialności za jakiegokolwiek straty poniesione przez jakąkolwiek firmę czy osobę, która opiera się na tej publikacji.



Copyright © NDLS 2017

